

Rekordowy lot modela latającego w Krakowie

KRAKÓW, 26. 5. W czasie 7-mych okręgowych zawodów modeli latających, które odbyły się w Krakowie na lotnisku Aeroklubu krakowskiego w Rakowicach, model rekordowy p. Wojtaszka Henryka, po wystartowaniu z ręki wznosił się na wysokość ok. 100 mtr. i zyskując ciągle na wysokości poleciał w kierunku Bałic, Komisarzy zawodów, mierzą-

cy czas lotu modeli, stracili go z oczu po upływie 9 minut. Odległość, jaką w tym czasie osiągnął, wynosiła około 5000 mtr. Jest to rekordowy lot, niespotykany dotychczas w Polsce. Model w czasie stracenia go z oczu posiadał jeszcze 200 mtr. wysokości, zatem istnieje możliwość, że uzyskał dłuższą i poważniejszą odległość lotu.

Kulisy kongresu robotniczego do walki z antysemityzmem

KRAKÓW, 27. 5. Żydzi gorliwie kładą się do przygotowania zapowiadanego już kongresu robotniczego do walki z antysemityzmem. Dla upozorowania współpracy w tej dziedzinie polskich warstw robotniczych z żydowskimi, żydzi ściągają na swoje zebrania także i aryjskich, którzy mienią się być Polakami.

Tak np. ostatnio, w ubiegłą niedzielę, krakowski komitet „Bundu”, Centralna Rada Związków Zawodowych (żydowskich) i Związek Młodzieży „Cukunif” zorganizowały wiec ludowy w sprawie wspomnianego już przedtem kongresu. Na afiszach wymieniono 9 mówców i mimo, iż jest to impreza czysto żydowska a afisze drukowane w żargonie wśród wspomnianych 9 mówców znalazło się pięciu aryjskich. Są to pp. Ciołkosz, Cyrankiewicz, Klimek, Pi-

wowar i Przybyś.

Co do jednego z nich istnieje pewne prawdopodobieństwo, że jest robotnikiem, ale czterech pozostałych z pracą fizyczną nie wspólnego nie mają.

Na afiszach zapowiadających ten wiec znajdujemy m. in. zdanie: „heca antysemicka przybiera coraz ostrzejsze formy”. Zmieniając słowa o hecy i pogromach na bardziej odpowiadające rzeczywistości: „walka z zalewem żydowskim” można się na zdanie to zgodzić. Że nie podoba się to żydom to o tem wiemy. Ale co to obchodzi polskiego robotnika?

Przez antysemityzm i zwalczanie wpływów żydowskich w Polsce najprędzej przyjdzie praca dla polskiego robotnika. Zrozumiał to już robotnik w wielu miastach polskich, zaczyna rozumieć i w Krakowie.

Trup w stogu

Po nieudanym napadzie bandyckim

LUBLIN, 27. 5. — Przed kilkoma dniami do zagrody Adama Harasima we wsi Płoskie, zakradło się 2-ech nieznanych osobników, którzy zamierzali dokonać kradzieży. Zbudzony szmerami go spódzary wybiegł z chaty i wszczął alarm. Jeden z opryszków uciekł, drugi zaś ukrył się na strychu obory.

Na pomoc Harasimowi przybył sąsiad uzbudzony w dubeltówkę Hieronim Murza, gajowy, wobec czego ukryty na strychu opryszek opuścił kryjówkę i poddał się. Usadowiono go na wozie, obok usiadł Murza i ruszono w stronę posterunku policji w Zawadzie. W drodze opryszek skorzystał z chwilowej nieuwagi gajowego, wymierzył mu silny cios w szczękę, zeskokczył z wozu i rzucił się do ucieczki. Murza strzelił do uciekającego, który został

trafiony i upadł na ziemię. Rana okazała się poważna wobec czego, gajowy pozostawił rannego opryska i sam udał się na posterunek, by zawiadomić policję o zajściu. Przybyłe na miejsce wypadku władze stwierdziły, że ranny w międzyczasie znikł gdzieś.

Po 5-ciu dniach od tego zajścia na wierzchołku sterty słomy, należącej do folwarku Płoskie znaleziono trupa, w głowie którego tkwił niemal cały nabój śrutu. W denacie rozpoznano 38-letniego Stanisława Tarczyńskiego, który niewątpliwie został zastrzelony przez gajowego Murza. Prawdopodobnie wspólnicy Tarczyńskiego, chcąc go ratować ukryli go w stercie słomy, by następnie przenieść do bezpiecznego miejsca z chwilą zaś gdy ranny zmarł, ciało jego porzucili.

Krwawa masakra na wiejskiej zabawie

INOWROCŁAW, 27. 5. W Rycerzewku pod Inowrocławiem odbywała się zabawa. Przybyli na nią liczni goście z okolicznych wiosek.

Już sam początek zabawy zapowiadał się burzliwie, a około północy wywiązała się na sali bójka z udziałem kilkunastu parobków wiejskich. W mgnieniu oka podzielili się oni na dwa obozy, w ręku znalazły się noże, iaski i sztylety, które uczestnicy bójki operowali na fatalnie i lewo. Skutki okazały się poważne. Poza kilku rannymi, jeden z uczestników tej krwawej masakry, 21-letni Sylwester Jaskólski, leży na placu boju z rozpiętym brzuchem.

Ktoś wbił mu sztylet w brzuch, tak, iż wypłynęły wnętrzności.

Śmiertelny krzyk ciężko rannego Jaskólskiego otrzeźwił rozszalałych parobczaków, którzy, widząc skutki swej masakry, rozpięchli się na wszystkie strony. Dogorywającego Jaskólskiego przewieziono natychmiast do szpitala w Inowrocławiu, gdzie po dwóch godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Pochodził on z pobliskiego Rycerzewa.

Co było powodem tego tragicznego zajścia, nie zdołano dotąd ustalić. Prawdopodobnie cała ta awantura wybuchła na tle nieporozumień o względy dziewcząt.

Oryginalne widowisko

Złodziej, symulujący obłąd

TORUŃ, 27. 5. Onegdaj w mieście miało miejsce oryginalne widowisko. Po ulicach krążył załadowy okryty łachmanami mężczyzna, wykrzykujący różne we-

zwania. Ukazanie się półnagiego mężczyzny, zwabiło gromady dzieci. Dziwny przechodzień udał się do kościoła św. Jakóba, następnie do kościoła św. Jana. Odmawiając różańce, wołał, że chce się wyspowiadać. Po pewnym czasie wyszedł przed kościół i wobec gromady gapiów zaczął przecinać sobie skórę na piersiach, kawałkami szkła. Zawiadomiono policję, która zajęła się doświadczeniem obłąka. Jak się okazało, mężczyzna, który wywołał zbiegowisko był Wacławem Flutą, złodziej, który ma obecnie dwie sprawy w sądzie. Wydaje się, że symulował on obłąd, by uniknąć odpowiedzialności.

Prezydent Budapesztu gościem Warszawy

Data 5 czerwca br. przybywa z oficjalną wizytą do Warszawy prezydent Budapesztu p. de Chandy. Gość węgierski zabawi w Warszawie 2 dni, t. j. do dnia 7 czerwca wieczorem.

Będzie on oficjalnym gościem prezydenta miasta p. Starzyńskiego.

Od STOP do GŁÓW

czarująca...

Dbajcie o całe ciało niemniej niż o twarz



Jakkolwiek dzięki dzisiejszej modzie odsłonięte są jedynie ramiona, szyja i ręce, dlaczego nie dbać o całe ciało w równym stopniu, jak o twarz? Otóż tak samo jak Pani używa łagodnego mydła Palmolive do swej twarzy, należy używać go również do kąpieli. Gładka, piękna cera jest wynikiem tego prostego lecz skutecznego codziennego zabiegu. Mydło Palmolive jest wyrabiane według tajemnej recepty na olejkach owoców palmowych i oliwkowych. Dlatego przenika przez pory łagodnie, oczyszczając je gruntownie i nie drażniąc ich. Po kilku tygodniach stałego używania mydła Palmolive, zarówno do twarzy jak i do kąpieli, będziecie wszystkie posiadać od stóp do głów tę „cerę Palmolive”.

Cały świat podziwiał tę „dziewczeczą cerę Palmolive”

Zajścia z żydami

Jak podaje „Warszawski Dziennik Narodowy”, w Jablonnie z niewyjaśnionych przyczyn, powstał pożar w domu Wolfa Jelenia. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny wartości około 3.000 złotych.

Policja przeprowadza w tej sprawie dochodzenia. Jednocześnie żydowski „Nasz Przegląd” notuje: W Otwocku przy ul. Kościelnej został napadnięty przez kilku chuliganów i przez nich uderzony nożem w bok fryzjer Majer Rozenberg.

Sprawy napadu zbiegli. Ranny został opatrzony przez miejscowego lekarza.

Krawat, który uległ ...konfiskacie politycznej

RADOM, 27. 5. W tych dniach sekretarz związku zawodowego „Praca Polska” koło Radom, p. Wincenty Sienkiewicz, udał się do starosty radomskiego w sprawach robotniczych. Po kilku minutach rozmowy starosta zwrócił p. Sienkiewiczowi uwagę, że posiada krawat z mieczykami Chrobrego, poczem starosta wezwał policję i krawat skonfiskował. Niebezpieczny krawat!

Zajścia z żydami w Krzepicach

Skazanie narodowców

CZĘSTOCHOWA, 26. 5. Dziś w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko czterem oskarżonym członkom Stronnictwa Narodowego, uczestnikom zajść antyżydowskich na rynku w Krzepicach w dniu 6-tym lutego r. b., podczas których wywrócono kilka straganów i pobito kilku kupców.

Sprawę 2-ech oskarżonych sąd wydzielił, pozostałych zaś skazał po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Kara nie została zawieszona jedynie Bolesławowi Kołodziejczykowi, głównemu prowadzycy zajść.

Wielka katastrofa samochodowa pod Łodzią

ŁÓDŹ, 26. 5. W dniu wczorajszym wydarzyła się w Łodzi wielka katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą wypadki w hidziach. Rodzina Wojskowa urządziła wycieczkę ze szkołą, na Polesiu Konstantynowskim, do lasów Kuszyńskich, w której wzięło udział około 70 osób.

Uczestnicy wycieczki rozlokowali się na dwóch samochodach ciężarowych wojskowych, zaopatrzonych w tym celu w specjalne ławki. Około godziny 10-tej oba samochody zjechały szosą Łódźską w kierunku Zgowa. Pierwszy samochód, na którym było około 40 osób, prowadzony przez szofera Bernarda Salinskiego, tuż na granicy Chojen, niedaleko mostku na rzece Olechowce, spotkał chiłopski wóz, który zamierzał wymiąć.

Kierowca raptem skręcił i samochód wpadł do rowu, wyrzucił się i przygmoł jadących. Drugi samo-

Burze z piorunami i gradobiciem Kłeska pożarów w kieleckiem

CZĘSTOCHOWA, 26. 5. W dniu wczorajszym nad wschodnią częścią powiatu częstochowskiego przeciągnęła gwałtowna burza z piorunami. Piorun uderzył w skład Michalika we wsi Kusieja, gm. Olsztyn, zabijając na miejscu obecnego w sklepie 16-letniego Jakóba Dutkę.

KRAKÓW, 26. 5. W czasie wczorajszej burzy połączonej z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, jaka przeszła nad powiatem krakowskim, zaszło kilka nieszczęśliwych wypadków, m. in. w Tyńcu pod Krakowem piorun zabił 38-letniego gospodarza Franciszka Marczyka, który schronił się pod wysokie drzewo. W podwórzu piorun ciężko poraził 45-letniego Leopolda Czarnęka.

KATOWICE, 26. 5. Ślask opolski nawiedziły ostatnio silne burze i wichury, połączone z gradobiciem. Grad wyrządził duże szkody w polach i ogrodach, które w kilku miejscowościach zalane zostały wodą. Wiele domostw spłonęło od pożarów, spowodowanych

piorunami. Dwie osoby, w tem jedna kobieta, pracująca w czasie burzy w polu, rażone piorunem, poniosły śmierć na miejscu.

TORUŃ, 26. 5. Dziś o godz. 18 w Toruniu w czasie burzy połączonej z porunami i gradem uległo porażeniu od uderzenia pioruna siedem osób w tej liczbie czworo dzieci. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu.

Życiu pozostałych ofiar wypadku nie zagraża niebezpieczeństwo.

KIELCE, 26. 5. Po kłesce gradobicia ziemię kielecką nawiedzi-

ła straszniejsza jeszcze kłeska pożarów, które prawie codziennie niszcza wsie i miasteczka wraz z dobytkiem, pozostawiając setki osób bez dachu nad głową.

Wczoraj we wsi Kszczonów, pow. opoczyńskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Bednarczyka, niszcząc doszczętnie 18 zagrod gospodarskich wraz z domami mieszkalnymi. Straty są znaczne.

W miesiacu maju w woj. kieleckim spłonęło ponad 300 domów mieszkalnych oraz kilkaset stodół i budynków gospodarskich.

A B C sportowe

TRZY STARCIA — ZAMIAST CZTERECH

Na walnym zgromadzeniu Poznańskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego uchwalono wniosek na walne zebranie PZB, aby ograniczyć czas trwania walk w drużynowych mistrzostwach Polski z czterech starć 3-minutowych na trzy starcia 3-minutowe.

WARSZAWA — POZNAN W LEKKIEJ ATLETYCE

Na Zielone Świątki odbędzie się w Warszawie, na stadionie Wojska Polskiego, międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Warszawa — Poznań. W pierwszym dniu, t. j. w niedzielę,

zawody rozpoczną się o godz. 17-ej, a program przedstawia się następująco: 400 m. płotki, 100 m. kula, wdal, 1.500 m. szczerp, 400 m. wżwyz i 4x100 m.

W poniedziałek zawody rozpoczną się o godz. 10.30, przyczem program drugiego dnia będzie następujący: 110 płotki, 200 m. dysk, 800 m. tyczka, 5 km. i sztafeta olimpijska oraz skok wdal pań.

W zawodach weźmie udział szereg czołowych zawodników polskich, a m. in. Biniakowski, Hejjasz, Tilgner, Turczyk, Noji, Gierut, Lokajski, Pławczyk i Kluk.

Jędrzejewska wyeliminowana!

W grze pojedynczej przegrała z d'Alvarez

I znów mamy zawod w tenisie. Po wyeliminowaniu Polski z rozgrywek o puchar Davisa (przegrana z Austrią), ludzimy się, że na mistrzostwach Francji w Paryżu chociaż nasza Jędrzejewska uratuje honor polskiego białego sportu. W grze podwójnej pań Jędrzejewska razem z Noel zdobyła wprawdzie wicemistrzostwo Francji. Nie to jest jednak jej specjalnością. Liczyliśmy na sukces Jędrzejewskiej w grze pojedynczej pań. Mieliśmy prawo oczekiwać, że Jędrzejewska zwycięży w swojej grupie Dunki Spelling i zakwalifikuje się do finału, gdzie spotka się z Mathieu lub z Scriven, a tutaj rozprawi się zwycięsko ze swymi rywalkami. Tymczasem nastąpiło rozczarowanie. Jędrzejewska po przejściu przez

pierwszą eliminację, utknęła już na drugiej. O.o w spotkaniu z Hiszpanką d'Alvarez Jędrzejewska poniosła porażkę 6-2, 5-7, 4-6. Pierwszy set nie zapowiadał porażki. Jędrzejewska miała znaczną przewagę i wygrała łatwo 6-2. Jeszcze w drugim secie przewaga Jędrzejewskiej była zdecydowana, prowadziła ona bowiem 4-1. Lataj jednak nastąpiło załamanie Hiszpanki wyrównała, a następnie przydojściu jeszcze jednego gema prze-

Jędrzejewska uzyskała dalsze trzy gemy i rozstrzygnęła seta na swoją korzyść. W trzecim secie Jędrzejewska nie stawiała już oporu.

W ten sposób Jędrzejewska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Francji w grze pojedynczej pań.

Po Anglikach — Austriacy

Wiedeńska Admira gościem Warszawy

Ostatni mecz reprezentacji Polski, z angielską drużyną zawodowych piłkarzy Chelsea miał rozgrywać nasz władze piłkarskie i Polski Komitet Olimpijski o tornie naszych zawodników oraz ich ewent. możliwościach olimpijskich.

Mecz w Warszawie oraz mecz krakowski wist z Anglikami pozwolił kapitanowi związkowemu Kaluży i trenerowi Otto wyrobić sobie opinie o większości drużyny. Okazało się, że formacja defensywna, jak i linja pomocy, stoją naogół na wysokości zadania, a gruntownej zmiany wymaga tylko linja ataku.

Na czwartkowym meczu z tego-

rocznym mistrzem Austrii, Admirą, (mecz odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego) wypróbowani będą nowi gracze. W bramce luzować będzie Albanski Madejski z Wisły. W obronie obok Szczepaniaka i Martyny wystąpi Sitko z Wisły, rewelacja meczu wist — Chelsea. W linji ataku zagra przedewszystkiem Lyko, zdobywca bramki przeciwko Anglikom Brani będą również pod uwagę Goc i Wostal.

Mecz z wiedeńską Admirą będzie właściwie ostatnią próbą naszych piłkarzy, najwyższy już czas bowiem zdecydować się, czy zgłosimy drużynę piłkarską na olimpiadę.

Gdynia bije Gdańsk w turnieju szachowym

GDYNIA, 26. 5. Wczoraj odbyło się w Gdyni spotkanie szachowe między reprezentacją Gdyni i Gdańska. W meczu udział wzięło po 16 szachistów z każdej strony. Reprezentacje wyłonione zostały po przeprowadzonych eliminacjach w

klubach szachowych Gdyni i Gdańska. Mecz zakończył się sukcesem Gdyni, która wygrała w stosunku 12:4. W ramach spotkania się indywidualnie m. in. Gdyni Woźniak i Gdańska Sackau. Zwycięstwo w tym spotkaniu odniósł Woźniak.